

VI. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Starożytne kodyfikacje prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej 10-11 kwietnia 1999 r. w Lublinie, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, ss. 256.

Dla osoby przeciętnie zorientowanej w genezie współczesnych instytucji prawnych stwierdzenie, iż korzenie te mogą sięgać czasów starożytnych, byłoby nie lada rewelacją. Ale także dla bardzo wielu prawników, stwierdzenie takie mogłoby być przyjęte jako co najmniej dziwne. O ile w przypadku prawników praktykujących, może to być po części usprawiedliwione, o tyle prawdą jest przecież, że i wielu prawników pracujących na uniwersyteckich wydziałach jurydycznych nie kryło zdziwienia dowiadując się jak często pewne instytucje znane były dziesiątki wieków temu. Widać to wyraźnie po 1989 r., kiedy w wielu dziedzinach prawa odchodzeniu od „wątpliwych” osiągnięć koncepcji marksistowsko-leninowskich towarzyszyło dokonywanie takich właśnie „odkryć”. Wskazać trzeba na marginesie tych konstatacji, że stan taki wynikał nie tylko ze swoistego „oszołomienia” nowymi koncepcjami, ale był też konsekwencją bardzo instrumentalnego traktowania przedmiotów historyczno-prawnych w edukacji prawniczej. Model kształcenia zawodowego, znany i nawet dość popularny w niektórych krajach zachodnich, zakładał właśnie ograniczenie czy wręcz eliminację przedmiotów historyczno-prawnych. Skutkiem tego stało się widoczne obniżenie poziomu środowisk prawniczych i właśnie na Zachodzie z takich koncepcji się wycofano. Uwagi powyższe dedykuję tym, którzy w Polsce dziś próbują forsować zdezaktualizowane koncepcje.

W powyższym kontekście widać, jak ważne jest stałe podkreślanie owych korzeni współczesnego prawa i taki był cel zorganizowanej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 10–11 kwietnia 1999 r. konferencji pt. *Starożytne kodyfikacje prawa a współczesna kultura jurydyczna*. Obszerny zestaw materiałów, będący owocem tej sesji, opublikowany został niedawno przez Redakcję Wydawnictw KUL pod redakcją głównego pomysłodawcy i organizatora konferencji, ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego. W krótkim omówieniu zawartości tego tomu skoncentruję się na tekstach bardziej ogólnych, ale ważnych, bo ukazujących najważniejsze w moim odczuciu elementy związane z główną tematyką sesji.

Tom otwiera szkic ks. prof. dra hab. Andrzeja Szostka MIC przedstawiający wybrane zagadnienia dotyczące podstaw moralnych prawa stanowionego. Autor, ograniczony ramami objętościowymi, przedstawił pogląd, „dlaczego prawo stanowione musi być moralnie ugruntowane i na czym owo ugruntowanie polega”. Jako etyk i to o wyraźnie określonej orientacji deklaruje, że „u podstaw prawa stanowionego leży (a w każdym razie powinno leżeć) prawo moralne”. Słuszna jest refleksja, że pogląd taki „dziś zdaje się mieć więcej zwolenników niż w XIX wieku”, choć w moim odczuciu ciągle nie jest to pogląd dominujący wśród elit prawniczych (tak uniwersyteckich jak i wśród praktyków) w Polsce. Mimo straszliwych doświadczeń okresu hitlerowskiego oraz komunistycznego zniewolenia, kiedy odchodzono od takiego właśnie odniesienia nie tylko zresztą w sferze tworzenia regulacji prawnych, nie brak dziś zwolenników swoście pojmowanej „neutralności” i „tolerancji”. Autor dokonuje bardzo trafnej krytyki poglądów reprezentowanych przez zwolenników pozytywizmu prawniczego i wskazuje zwłaszcza na znaczenie

respektowania prawa naturalnego. Dziś, gdy ciągle pamiętamy nie tak dawny spór wokół konkretnych zapisów obowiązującej konstytucji RP z 1997 r., dobrze się stało że przypomniane zostały pewne podstawowe uwarunkowania w tej materii. Wydaje się, że powierzona dyskusja prawników na temat tego zagadnienia znajduje w omówionym tekście cenne uzupełnienie, czy wręcz punkt odniesienia. Nie najlepiej jednak świadczy to o środowisku prawniczym, że ważne głosy w tej kwestii zabierają uczeni spoza „branży”.

W tym nurcie poniekąd można umieścić również tekst ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego („Kulturowe uwarunkowania prawa”), oraz prof. dra hab. Wojciecha Łączkowskiego („Kierunki rozwoju źródeł prawa w czasach współczesnych”). Pierwszy Autor zwraca uwagę na niezwykle ważny aspekt wszelkiej działalności prawotwórczej, mianowicie istnienie określonych uwarunkowań kulturowych. Ich uwzględnianie lub nie w podejmowanych przedsięwzięciach prawotwórczych (głównie kodyfikacjach), ma dla ich powodzenia nieraz znaczenie zupełnie fundamentalne. W drugim tekście widać także głębokie przekonanie Autora o konieczności zwracania uwagi na aksjologiczne podstawy prawa w konstruowaniu współcześnie określonych norm prawnych.

Problemy miejsca i roli określonych działań prawotwórczych i zamierzeń kodyfikacyjnych w różnych kręgach cywilizacyjnych ujęte zostały w czterech tekstach. Ks. prof. dr hab. W. Góralski zaprezentował kodyfikacje prawa kanonicznego w XX stuleciu. Szkoda, że zabrakło nie tyle może w tym tekście, ile odrębnego materiału, na temat roli kodyfikacji prawa kanonicznego dla rozwoju europejskiej myśli kodyfikacyjnej¹. Wprowadzie niektóre aspekty tego zagadnienia (roli prawa rzymskiego) przedstawił ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, ale z pewnością nie może to wyczerpać zagadnienia. Na tym tle brakuje też pewnego odniesienia czy wręcz prezentacji w powyższym kontekście zagadnienia kodyfikacji prawa począwszy od końca XVIII wieku. Warto tu było bowiem wskazać na pewne istniejące nieporozumienia czy wręcz mity². Tym bardziej, że znalazły się bardzo ciekawe teksty dotyczące podobnych zagadnień w odniesieniu kręgu cywilizacyjnego judaizmu (ks. prof. dr hab. Ryszard Rubinkiewicz) oraz chińskiego (ks. prof. dr hab. Antoni Kość SVD).

Wspomnieć też należy o tekście mgra G. Jędrejka ukazującym wpływ prawa rzymskiego na systematykę prawa prywatnego w Polsce w XIX i XX wieku oraz o tekście zagranicznego gościa konferencji, prof. Vytautasa Nekrosiusa z Wilna, który zaprezentował mało znane aspekty wpływu prawa rzymskiego na niektóre instytucje prawne na Litwie.

Tom uzupełniają dwa studia o bardziej specjalistycznym charakterze – dr Marzeny Dyjakowskiej o badaniach nad prawem rzymskim w Akademii Zamojskiej, oraz dra Piotra Pogonowskiego o znaczeniu paremii rzymskich dla współczesnej procedury cywilnej.

Zredagowany przez ks. prof. dr hab. Antoniego Dębińskiego tomik jest zatem nie tylko bogaty w interesujące treści, ale stanowi również cenny materiał dla toczonych dyskusji wokół kształtu współczesnych rozwiązań prawnych. Prawo bowiem znajduje się w swoistym położeniu – z jednej strony wiele jego instytucji i rozwiązań wykazuje zdumiewającą (liczoną w tysiąclecia już) trwałość, z drugiej zaś musi reagować na pojawiające się wyzwania dnia dzisiejszego, a nawet wyprzedzać je, myśląc o tym, co będzie jutro. Refleksja dotycząca minionych doświadczeń w tej materii zawsze będzie zatem niezmiernie ważna i pouczająca.

GRZEGORZ GÓRSKI (Lublin-Toruń)

¹ Zagadnienie to omawiałem w moim szkicu poświęconym niezwykle ważnej pozycji omawiającej ten problem Harolda J. Bermiana, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*. Warszawa 1995 (G. Górski, *U źródeł nowoczesności czyli o XI i XII wiecznym przełomie w dziejach prawa w ujęciu H.J. Bermiana*, „Prawo – Administracja – Kościół”, Lublin 2000 Nr 2-3).

² Zwróciłem uwagę na ten problem w tekście: G. Górski, *Common Law w epoce wielkich kodyfikacji prawa. Przyczynek do roli i miejsca kodyfikacji w dziejach dziewiętnastowiecznej Europy i Ameryki Północnej*. „Prawo – Administracja – Kościół”, Lublin 2001 Nr 5.